

magazyn pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2020

maj/czerwiec



5

238 mln zł
dla pomorskich
pracodawców

6

Szpital
na Pomorzu
odmrażają
planowe zabiegi,
rehabilitacje
i poradnie



8

Te wakacje też będą
udane. Wybierajcie
Pomorskie!

10

Powrót do kultury:
muzea zapraszają,
na teatry jeszcze
zaczekamy

12

Tak Pomorzanie
pomagają
innym w czasie
epidemii

14

Edukacja zdalna
– w dobrym
teamie łatwiej



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/21, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Wiesław Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejмик@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA
– DYREKTOR GENERALNY UMWP
Stawomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczynski
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adaptacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN
oprawa graficzna
ignidesign@gmail.com



magazyn
pomorskie

Ten kryzys pokazał siłę lokalnych wspólnot



Michał Piotrowski

rozmawia z marszałkiem
województwa pomorskiego
Mieczysławem Strukiem

Niedługo mijają trzy miesiące od wykrycia pierwszego przypadku zakażenia SARS-CoV-2 w Polsce.

Czy można się pokusić o jakieś podsumowanie sytuacji na Pomorzu? Jak radzimy sobie z pandemią w naszym regionie?

– Zdecydowanie za wcześnie na podsumowanie i zbyt optymistyczne wnioski. Przykład Śląska pokazuje, że jednak ciągle nie wiemy, co nas czeka i jaka może być dynamika zmian. Niemniej do tej pory Pomorze się przed epidemią obroniło. Jest oczywiście drugi aspekt towarzyszący skutkom pandemii, a wiąże się z wywołanym kryzysem gospodarczym i społecznym, którego długofalowe następstwa trudno przewidzieć. Czekają nas z pewnością wiele wyzwań z tym związanych.



Fot. Renata Dąbrowska

Czy samorząd województwa podjął już działania skierowane na złagodzenie przebiegu kryzysu?

– Zarząd Województwa Pomorskiego nie zwlekał z podejmowaniem decyzji, również takich, które dotyczyły środków przeznaczonych dla przedsiębiorców. Jako pierwszy region w Polsce uruchomiłmy zero-procentowe pożyczki dla przedsiębiorców poszkodowanych przez wywołany kryzys. Łącznie Pomorski Fundusz Rozwoju przeznaczył 30 milionów złotych na to wsparcie. Kolejne 51,5 milionów złotych, dzięki decyzjom Komisji Europejskiej, wkrótce trafi na „rynek”.

Na czym polegały te decyzje władz Unii Europejskiej?

– Komisja Europejska podjęła jeszcze w marcu decyzje, które pozwoliły przeznaczyć znaczne środki będące w naszej dyspozycji na walkę z epidemią. Dzięki temu przeznaczyliśmy 50 milionów złotych na dofinansowanie szpitali w całym województwie. Co ważne, nie tylko tych podległych samorządowi województwa, ale również powiatowych i rządowych. Mogliśmy również ogłosić konkurs grantowy, dzięki któremu domy pomocy społecznej, zakłady opiekuńczo-lecznicze i hospicja stacjonarne mogą sięgnąć po pomoc finansową, której właśnie teraz bardzo potrzebują.

A jak Pan ocenia postawę społeczeństwa w czasie epidemii?

– W mojej opinii, Pomorzanie zdali egzamin. Jeżeli uchroniliśmy się przed dużą liczbą zachorowań, to była to w dużej mierze zasługa samodyscypliny i przestrzegania reżimu sanitarnego. Co więcej, spotkaliśmy się z niesamowitymi, pozytywnymi postawami społecznymi. W krytycznym momencie, kiedy brakowało w szpitalach indywidualnych bohaterów i bohatererek, którzy w swoich domach szyli maseczki. To samo dotyczy akcji

związanych z posiłkami dla medyków czy bardzo szerokiego wsparcia szpitali przez przedsiębiorców, którzy często sami byli w trudnej sytuacji. To wszystko każe nam z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Myśli Pan, że najgorsze już za nami?

– Jeżeli chodzi o przebieg epidemii, to trudno wyrokować. Zwłaszcza słuchając rozbieżnych komunikatów Ministerstwa Zdrowia, w których wciąż jesteśmy na etapie „między wygaszaniem epidemii a wchodzeniem w trend wzrostowy”. Być może faktycznie udało się nam uniknąć najgorszych scenariuszy, ale koronawirus wciąż nie został pokonany. Dlatego ważne, byśmy byli na kolejne fale epidemii przygotowani. Ostatnie miesiące pokazały, że często musimy organizować się sami, że siła tkwi w społecznościach lokalnych i samorządach. Jeżeli będziemy potrafili, jak do tej pory wykazał się obywatelską postawą i odpowiedzialnością nie tylko za siebie, ale również za drugiego człowieka, jeżeli samorządy będą potrafiły ze sobą współpracować i wypracowywać wspólnie rozwiązania, to przetrwamy również kolejne kryzysy. Obecny pokazuje, że z pewnością na wielu płaszczyznach potrzebujemy zmiany podejścia i nowej polityki. Nie wszystko da się załatwić z „centrum”, czasami wręcz nie albo bardzo niewiele. To we wspólnotach lokalnych i regionalnych tkwi siła i to one najszybciej potrafiły się zorganizować w obliczu kryzysu.

Antykryzysowe wsparcie Samorządu Województwa Pomorskiego

Pomorski samorząd od początku wybuchu epidemii SARS-CoV-2 aktywnie angażuje się we wsparcie placówek medycznych w naszym regionie, a także pracowników, przedsiębiorców i instytucji pomocowych. Wykorzystuje do tego przede wszystkim fundusze unijne, w tym środki pochodzące z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Łączna kwota wsparcia: **343 316 534 zł**

Wsparcie dla przedsiębiorców

71 000 000 zł

z Europejskiego Funduszu Społecznego na wsparcie udzielane przez Wojewódzki Urząd Pracy i powiatowe urzędy pracy dla osób samozatrudnionych, mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw oraz NGO,

W tym:

- Dofinansowanie części kosztów działalności gospodarczej
- Dofinansowanie kosztów wynagrodzeń pracowników.

26 951 439 zł

z RPO 2014-2020 na utworzenie oraz zapewnienie trwałości nowoutworzonych mikroprzedsiębiorstw

182 098 095 zł

ze środków zarządzanych przez Pomorski Fundusz Rozwoju i z RPO 2014-2020 na instrumenty finansowe dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw,

W tym:

- Pożyczki płynnościowe – zeroprocentowe
- Poręczenia kredytów obrotowych
- Zmiana parametrów wsparcia dostępnych pożyczek.

Łącznie
280 049 534 zł
na wsparcie
pracowników,
pracodawców
i przedsiębiorców

Ponadto:

329 561 421 zł

ze środków zarządzanych przez Pomorski Fundusz Rozwoju i z RPO 2014-2020 dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw wobec których wprowadzono odroczenia rat kapitałowych w pożyczkach i wydłużenie okresu poręczenia spłacanych kredytów.

Pomoc dla szpitali

50 000 000 zł

z Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020,

W tym:

29 669 000 zł

na środki ochrony osobistej i środki dezynfekcyjne

18 329 936 zł

na środki inwestycyjne (m.in. tomografy, respiratory, kardiomonitoring i wyposażenie laboratoriów)

2 000 000 zł

na zakup testów w kierunku SARS-CoV-2

2 700 000 zł

z budżetu Województwa Pomorskiego na remont Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Dzierżążnie

350 000 zł

na wentylację w izolatkach w Szpitalu Zakaźnym w Gdańsku

Łącznie ponad

53 000 000 zł

dla placówek
medycznych
na Pomorzu w tym
również dla szpitali
powiatowych,
rządowych, stacji
pogotowia
ratunkowego
i przychodni

Pomoc społeczna

9 814 926 zł

z RPO 2014-2020 na konkurs grantowy Pomorskie SOS dla organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i instytucji kościelnych, które prowadzą na terenie województwa pomorskiego domy pomocy społecznej, zakłady opiekuńczo-lecznicze i stacjonarne hospicja

290 740 zł

z budżetu województwa dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób, które znalazły się w trudnych sytuacjach życiowych (zdrowotnych, ekonomicznych, socjalno-bytowych m.in.), spowodowanych epidemią SARS-COV-2

162 000 zł

z budżetu województwa dotacji dla organizacji pozarządowych na pozyskiwanie i dystrybucję żywności dla potrzebujących

Łącznie
10 267 000 zł
na wsparcie
organizacji
pozarządowych,
jednostek samorządu
terytorialnego
i przedsiębiorców

238 mln zł dla pomorskich pracodawców



Aleksandra Chalińska

C ały czas przyjmowane są wnioski o wsparcie z FGŚP. Jak to zrobić prawidłowo, można przeczytać na internetowej stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku.

Nowe priorytety urzędu pracy

Środki z FGŚP przyznawane są od początku kwietnia 2020 roku. Dofinansowują przedsiębiorców, którzy mają obniżone przychody w związku z przestojem ekonomicznym lub redukcją wymiaru czasu pracy. Według najnowszych danych z 25 maja 2020 roku z dofinansowania do wynagrodzeń przy redukcji wymiaru czasu pracy skorzystało 41 320 pracowników pomorskich firm. Natomiast przestojem ekonomicznym objęto 15 228 pracowników.

– Wniosków jest bardzo dużo. Od początku kwietnia otrzymaliśmy ich ponad 4,7 tys. – mówi Joanna Witkowska, dyrektor WUP w Gdańsku. – A do tego mamy wiele zapytań przedsiębiorców, zainteresowanych otrzymaniem wsparcia. Dotychczas nasi pracownicy odebrali prawie 5 tys. telefonów i 800 e-maili, dlatego nieco zmieniliśmy priorytety pracy naszego urzędu. Część pracowników z innych działów została skierowana do obsługi wniosków, by możliwie

najszybciej przekazywać środki przedsiębiorcom – informuje Witkowska.

Urzędy pracy, zarówno wojewódzki, jak i powiatowe, w obecnej sytuacji zajmują się już nie tylko wsparciem bezrobotnych, ale też pomagają pracodawcom w utrzymaniu dotychczasowych miejsc pracy.

Redukcja czasu pracy lepsza od zwolnienia z pracy

Jak wyjaśnia Jarosław Filipczak, przedsiębiorca, wiceprezes Zarządu Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza oraz członek Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy, trudno „na siłę wymyślać obowiązki pracownikowi”. – Jeżeli spadły zamówienia i obroty, liczba obsługiwanych klientów, to lepiej zredukować czas pracy – tłumaczy.

Dodaje, że wsparcie oferowane w ramach FGŚP jest pomocne, ale to także zależy od okoliczności. – Z punktu widzenia przedsiębiorcy ocenilbym to tak, że jeżeli ktoś stracił przychody na poziomie 25-30 proc., może nawet 50 proc., to jest pomoc. Natomiast dla tych, którzy stracili więcej to, niestety, za mało – mówi Jarosław Filipczak. – Trzeba jednak zaznaczyć, że poziom pomocy leży po stronie państwa, dlatego kierujemy apele do rządu, a nie lokalnie – zaznacza.

Szpitala na Pomorzu odmrażają planowe zabiegi, rehabilitacje i poradnie



Dorota Kulka

Trwa proces powolnego odmrożenia: swoją aktywność zwiększają również pomorskie szpitale i inne podmioty lecznicze. Powracają planowane i odłożone zabiegi, pacjenci mogą skorzystać z rehabilitacji, a także konsultacji w poradniach przyszpitalnych.



Do Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku w pierwszych dniach kwietnia dotarł kontenerowy tomograf komputerowy. Urządzenie pozwala na pełną diagnostykę pacjentów, którzy do szpitala trafili z powodu zakażenia koronawirusem. Tomograf kosztował 2 mln zł, a jego zakup był możliwy dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych. Walorem kontenerowego tomografu jest jego mobilność. W razie potrzeby zakupiony i zainstalowany w gdańskim szpitalu sprzęt będzie mógł zostać zdemontowany i przeniesiony do innej placówki.

To niezwykle ważne, by działalność podmiotów leczniczych, podobnie jak i innych gałęzi usług skierowanych do mieszkańców, była stopniowo przywracana. Powinno się to jednak odbywać z zachowaniem absolutnie wzmożonej czujności i przy przestrzeganiu wszelkich zasad bezpieczeństwa. Już wiemy, że musimy przyzwyczaić się do życia z epidemią, także pacjenci wymagający pomocy medycznej – mówi członkini Zarządu Województwa Pomorskiego Agnieszka Kapała-Sokalska. – Światowa epidemia nie spowodowała jednak, że ludzie nie przestali cierpieć na inne choroby i wciąż wymagają takiej pomocy medycznej,

z jakiej korzystali przed pojawieniem się COVID-19, np. kardiologicznej, onkologicznej, neurologicznej. Nie możemy pozostawić pacjentów bez fachowej opieki, diagnostyki i leczenia, zwłaszcza że w leczeniu czy rehabilitacji wielu chorób kluczową rolę odgrywa czas – dodaje Kapała-Sokalska.

Minister ograniczył

Z powodu pandemii COVID-19 Ministerstwo Zdrowia narzuciło ograniczenia w działalności szpitali, przychodni, poradni specjalistycznych czy zakładów rehabilitacyjnych. Część świadczeń została całkowicie wstrzymana. Przełożono tysiące zabiegów i operacji. Ograniczenia dotyczyły też leczenia

onkologicznego – zwłaszcza w zakresie badań kontrolnych. Problemem okazał się również brak personelu medycznego oraz środków ochrony osobistej.

Zabiegi ruszają, brakuje personelu

W miarę znoszenia ograniczeń, podmioty lecznicze Samorządu Województwa Pomorskiego odmrażają systematycznie działalność. Nadal jednak ograniczana będzie liczba pacjentów, którzy będą mogli w ciągu dnia skorzystać z poradni lub zakładu diagnostycznego. – W każdym podmiocie leczniczym, na każdym z oddziałów, w poradniach czy zakładach diagnostycznych, sytuacja jest inna. Zróżnicowane są także możliwości

W województwie pomorskim w marcu wykonywano bardzo mało badań wykrywających koronawirusa. Jedyne działające laboratorium WSSE przeprowadzało ok. 120 testów na dobę. Od 19 marca uruchomiono kolejny punkt w UCK, jednak on też nie zwiększył liczby badań. Dlatego marszałek Mieczysław Struk podjął decyzję o utworzeniu na terenie trzech szpitali – w Wejherowie, Słupsku i Kościerzynie – laboratoriów badających SARS CoV-2. Na zdjęciu – aparaty do badań w laboratorium w Słupsku: dwumodułowy i nowy, czteremodułowy zakupiony w maju dzięki środkom przekazanym przez pomorski samorząd.



Fot. materiały UMWP



Fot. materiały UMWP

Pandemia nie zatrzymała kluczowych inwestycji w pomorskich szpitalach. W połowie maja otwarty został nowy, trzykondygnacyjny budynek w Szpitalu św. Wojciecha w Gdańsku. Parter w nowym skrzydle szpitala zajęły dwa oddziały – urologiczny i urazowo-ortopedyczny, powyżej znajduje się nowoczesny blok operacyjny. Koszt inwestycji to prawie 90 mln zł.

lokalowe i sprzętowe poszczególnych podmiotów – tłumaczy Agnieszka Kapała-Sokalska.

Ministerstwo Zdrowia wprowadziło też zakaz pracy dla personelu medycznego w dwóch miejscach naraz. Jakkolwiek jest to bezpieczniejsze rozwiązanie z punktu widzenia epidemicznego, jednocześnie ogranicza i tak niską

dostępność do lekarzy i pielęgniarek w systemie.

Wznowione zabiegi i badania

Jak przebiega odmrażanie szpitali „marszałkowskich”? W większości placówek wznowione zostały zabiegi planowe pacjentów z list oczekujących oraz onkologicznych. Działają

też obsługa ambulatoryjna, badania diagnostyczne (endoskopia i radiologia). Wznowiono też porody rodzinne. Z uwagi na epidemię i aby zachować bezpieczeństwo, liczba pacjentów w poczekalniach i na salach chorych wciąż jest ograniczana o ok. 50 proc. w stosunku do standardowej. A każdy pacjent, który przychodzi do szpitala,

musi podporządkować się reżimowi sanitarnemu. Chodzi o obowiązkowe noszenie maseczek, rękawiczek i zachowanie odpowiedniego dystansu.

Szczegółowe informacje dotyczące bieżącego funkcjonowania poszczególnych oddziałów i poradni publikowane są na stronach internetowych szpitali.

Tadeusz Jędrzejczyk

dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Czy rząd wykorzystał czas między pojawieniem się wirusa w Chinach a jego dotarciem do Polski? Praktycznie cały luty mógł zostać poświęcony na intensywne prace sztabowe, dokładną ocenę rezerw, przeglądu procedur. Tymczasem te działania zaczęły się dopiero w marcu. Wszystkie problemy, które wystąpiły później, były konsekwencją takiego zaniechania. Największym problemem był brak środków ochrony osobistej. Jest to o tyle paradoksalne, że potencjał produkcyjny tych środków w Polsce mógłby zaspokoić nie tylko potrzeby własne, ale starczyłoby i na eksport. Również w przypadku dostępności do testów czas na organizację okazał się niewystarczający i dopiero obecnie można powiedzieć, że sytuacja jest pod kontrolą. Chociaż nadal problemem pozostają zasady finansowania, jak i nadzór nad jakością testów. Relatywnie szybko udało się przygotować miejsca rezerwowe w szpitalach. Warto jednak pamiętać, że nastąpiło to przede wszystkim kosztem leczenia planowego. Obecnie nad podmiotami leczniczymi, podobnie jak nad całą gospodarką, pojawiło się dodatkowe zagrożenie w postaci drastycznych cięć budżetowych wobec braku możliwości realizacji pierwotnych i wciąż obowiązujących umów z NFZ.

Te wakacje też będą udane. Wybierajcie Pomorskie!



Aleksandra Chalińska

Branża turystyczna w regionie niemal od trzech miesięcy ponosi ogromne straty.

Opóźnił się start sezonu, a dynamiczna sytuacja gospodarcza utrudnia podejmowanie decyzji zarówno przez właścicieli obiektów turystycznych, jak i ich klientów.

Dobrym pomysłem na najbliższe wakacje może być aktywna turystyka.

Województwo pomorskie jest świetnie przygotowane, m.in. dzięki inwestycjom Pomorskie Trasy Rowerowe i Pomorskie Szlaki Kajakowe.

Turystyka to jedna z tych branż, która najdotkliwiej odczuła skutki koronawirusa i zamrożenia gospodarki. Szacuje się, że tylko w Pomorskiem straciła już ponad 17 proc. dochodów, a 217 hoteli i miejsc noclegowych zaprzestało działalności. Działa tylko 10 proc. z nich, a reszta przygotowuje się do nowych warunków. To problem nie tylko dla właścicieli tych obiektów, ale i ich pracowników, którzy tracą miejsca pracy. Bez zatrudnienia pozostaje też ponad tysiąc przewodników w regionie, a 20 proc. z 300 organizatorów turystycznych zawiesiło lub wyrejestrowało działalność.

– Mimo że od 4 maja w ramach odmrażania gospodarki nastąpiło częściowe odwieszenie działalności hoteli i różnych obiektów noclegowych, to nadal brakuje szczegółowych wytycznych, jak dbać

o bezpieczeństwo pracowników i klientów. Sytuacja niewiele zmieniła się do tego czasu i jest problematyczna dla wszystkich – mówi Marta Chełkowska, dyrektor Departamentu Turystyki UMWP.

Szykują się i czekają

Wytyczne przygotowane przez rząd nie są rozporządzeniem, przez co brak ustawowych podstaw nowych zasad działalności. Nawet klienci nie wiedzą, jakie są warunki wynajmu kwater, czy i gdzie chodzić w masce i jak zachować bezpieczną odległość, np. od innych gości restauracji.

Mimo wszystko branża przygotowuje się do opóźnionego sezonu. Czekają na gości i przyjmuje rezerwacje. – Mamy już możliwość przyjmowania turystów z zachowaniem obowiązujących obostrzeń – mówi Krzysztof Swat, burmistrz Krynicy Morskiej. – Właściciele

kwatery we własnym zakresie kupują specjalistyczny sprzęt do dezynfekcji, by po kolejnych gościach odkażać pokoje. Są dystrybutorzy płynu dezynfekującego, nowe regulaminy zachowania. Robimy wszystko, żeby było bezpiecznie. I z utęsknieniem czekamy na gości! – zachęca Swat.



W województwie pomorskim jest ponad tysiąc km szlaków wodnych, idealnych dla początkujących i zaawansowanych kajakarzy. Na pomorskich rzekach i jeziorach, w ramach projektu Pomorskie Szlaki Kajakowe, powstały bezpieczne i wygodne miejsca wodowania, stacje, przystanie i przenoski.



Fot. Departament Turystyki UMWP



Fot. Departament Turystyki UMWP

Projekt Pomorskich Tras Rowerowych to już 205 km nowych dróg rowerowych w całym regionie. W tym odcinków tras międzynarodowych – EuroVelo 9, Wiślanej Trasy Rowerowej oraz EuroVelo 10 i 13. Drogi te prowadzą m.in. po dawnych nasypach kolejowych i po koronie wału przeciwpowodziowego Wisły.

Plażowanie z dystansem

Brakuje dyrektyw korzystania z kąpielisk i plażowania. Wiadomo jedynie, że można przebywać na nich bez maseczek, ale trzeba zachowywać odpowiedni dystans. – Nie mamy na przykład informacji, jak mają zachowywać się ratownicy – tłumaczy burmistrz Krynicy

Morskiej. – Czy mają być w rękawiczkach, maseczce? A może mają zakładać kombinezon w momencie, kiedy będą udzielali pomocy innej osobie, by się nie zarazić. Nie wyobrażam sobie tego. Dlatego wspólnie z samorządami nadmorskimi województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego wystąpiliśmy z pismem do ministerstwa rozwoju z prośbą o szybkie wytyczne – dodaje Swat.

Nie wiadomo także, co zrobić w sytuacji, gdy jeden z ratowników będzie miał objawy koronawirusa. Trzeba będzie poddać kwarantannie całą załogę ratowników, a co wtedy z kąpieliskami? Zamykać plażę? W pytaniach pojawiła się także kwestia organizacji kolonii. Samorządowcy czekają na odpowiedź z ministerstwa.

Aktywnie i blisko można

Wakacje w tym roku można zaplanować blisko domu. Zdaje się, że to

najpewniejsza i najłatwiejsza do zorganizowania w obecnych czasach opcja. – Województwo pomorskie jest gotowe na przyjęcie gości – mówi Marta Chełkowska. – Doskonałym rozwiązaniem na wakacje czy chociażby krótki wypad w czasie zagrożenia epidemicznego może być turystyka aktywna. Cały czas trwają prace przy naszych przedsięwzięciach strategicznych: Pomorskie Trasy Rowerowe i Pomorskie Szlaki Kajakowe. Dostępnych jest coraz więcej świetnie przygotowanych miejsc: nowych dróg rowerowych, miejsc wypoczynku i przystani dla wodniaków. Są one zlokalizowane w atrakcyjnych przyrodniczo i malowniczych miejscach. Te wakacje też będą udane! – zachęca Chełkowska.

Aktywnie czas można spędzić bezpiecznie i to bez maseczek. Dotyczy to zarówno jazdy na rowerze, jak i sportów wodnych.

Marta Chełkowska

dyrektor Departamentu Turystyki
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

Mimo że w ramach odmrażania gospodarki nastąpiło częściowe odwieszenie działalności hoteli i różnych obiektów noclegowych, to nadal brakuje ustawowych, szczegółowych wytycznych, jak dbać o bezpieczeństwo pracowników i klientów. Niektóre obiekty turystyczne, również muzea, nie są przygotowane do nowych warunków pracy. A do tego niespójna komunikacja i szybko ogłaszane decyzje rządu, w stosunku do możliwej realizacji, powodują, że wiele osób po prostu nie wie, na jakich zasadach może spędzać swój wolny czas czy organizować urlop. „Jak zachować bezpieczeństwo klientów?” to główne pytanie, jakie zadaje sobie branża. W sytuacji konieczności zachowania większego dystansu społecznego, obiekty noclegowe, gastronomiczne, atrakcje turystyczne mogą przyjąć mniejszą liczbę gości, co wiąże się wprost z mniejszym wpływem środków finansowych. To wszystko powoduje, że turystyka w kraju bardzo powoli się odbudowuje. W tym roku dominować będą turyści krajowi. Czekamy na start połączeń lotniczych, co pozwoli na sukcesywne otwieranie się rynków zagranicznych. Niestety, środki z tzw. tarczy antykryzysowej są niewystarczające, by przetrwać, a część przedsiębiorców jest w tej ustawie pominiętych i muszą radzić sobie sami.

Powrót do kultury: muzea zapraszają, na teatry jeszcze zaczekamy



Dorota Patzer

Wraz ze znoszeniem kolejnych obostrzeń związanych z pandemią, wznawiają działalność instytucje kultury. Swoje zbiory zwiedzającym udostępniły już pomorskie muzea. Oczywiście, na specjalnych zasadach związanych z trwającym nadal stanem zagrożenia epidemicznego.

Pracownicy otwieranych placówek opracowali nowe zasady zwiedzania. Przy wejściu trzeba dezynfekować ręce, a na twarzy nosić maseczkę, przyłbicę lub materiał zakrywający nos i usta. Między osobami zwiedzającymi powinien być też zachowany odpowiedni dystans. Nie wolno także zbierać się w grupy. Na takich zasadach można już odwiedzać większość placówek muzealnych w regionie.

Niestety, nie wszystkie instytucje kultury mogą szybko przystosować się do nowych zasad działalności, co powoduje, że data ponownego otwarcia jest trudna do ustalenia. Tak jest np. w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Również w Muzeum Etnografii, w którym wystawa jest „dotykowa”, a dodatkowo wnętrza są bardzo ciasne, trudno jest zachować odpowiednie warunki zwiedzania.



Fot. materiały UMWP

W kolejce po książki

Ruszyły już filie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku. Oddziały otwarte są na specjalnych warunkach, bo w bibliotekach zostały zamontowane ekrany ochronne, pojawiły się taśmy wyznaczające bezpieczne odległości od lady, a czytelników i bibliotekarzy obowiązują nowe zasady. Chodzi głównie

W CZASIE PANDEMII KULTURA PRZENIOSŁA SIĘ DO INTERNETU

Mimo ogólnopolskiej kwarantanny artyści nie pozostawali bierni – swoje działania szybko przenieśli do internetu. Zespół Teatru Muzycznego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni obiecywał: #wrócimy i udostępnił treści związane z repertuarem teatru, a także przyłączył do akcji #hot16challenge2. Od muzyków Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku internauci dowiedzieli się więcej o instrumentach i usłyszeli ich czyste brzmienie. Teatr Szekspirowski postawił – jakżeby inaczej – na Szekspira (czy Shakespeare’a, o czym rozstrzyga jeden z odcinków na profilu FB). Teatr Wybrzeże konsekwentnie uchylał rąbka tajemnicy i zapraszał na zwiedzanie teatru od kulis. Oczywiście online. Opera Bałtycka, wśród udostępnionych materiałów ma nawet poradnik, jak odpowiednio ubrać się na spotkanie z Verdim.



Fot. materiały UMWP

„Jego imię jest nieważne, walcz z Oстрым Cieniem Mgły, odmrażają gospodarkę, a na końcu znowu my” zaśpiewali w internetowej akcji #hot16challenge2 aktorzy Teatru Muzycznego w Gdyni.

o zakrywanie ust i nosa maseczką, dezynfekcję rąk oraz brak możliwości swobodnego poruszania się między regałami (książki należy wcześniej zamówić przez katalog online, e-mailem lub telefonicznie). Mimo restrykcji filie WiMBP tylko w pierwszych dniach po otwarciu odwiedziło prawie 2000 czytelników.

W związku z luzowaniem przez Ministerstwo Zdrowia kolejnych obostrzeń teatry, opery i filharmonie

wznawiają działalność od 6 czerwca. W tych instytucjach zajęta może być tylko połowa miejsc na widowni. Obowiązkowe będzie też noszenie maseczek. Minister kultury Piotr Gliński zaznacza, że „instytucje kultury mają możliwość – a nie obowiązek – wznowienia działalności”.

Muzyk i tancerz niebezpiecznie blisko
– Tu sprawa jest znacznie trudniejsza i to z kilku



Fot. materiały UMWP

przyczyn. Po pierwsze, w przypadku spektakli czy koncertów mamy do czynienia z liczną, zgromadzoną w jednym miejscu, publicznością. Ta publiczność musi czuć się w pełni bezpieczna – tłumaczy Beata Jaworowska, zastępca dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego. – Po drugie, tak samo ważne jest bezpieczeństwo pracowników – artystów, ekip technicznych itd. Na razie w instytucjach artystycznych istnieje możliwość przeprowadzania – w reżimie sanitarnym – prób czy nagrań. Wytyczne dotyczące reguł dalszego funkcjonowania są bardzo niejasne. Przecież orkiestra nie może siedzieć „co dwa metry”, jak mają występować tancerze, co z instrumentami dętymi, co z kostiumami... Pytań jest bez liku, a odpowiedzialność rząd przerzuca na dyrektorów instytucji – dodaje Jaworowska.

Beata Jaworowska

zastępca dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

W połowie marca wszystkie instytucje kultury zostały objęte rządowym nakazem zaprzestania działalności, zarówno tej z udziałem publiczności (spektakle, koncerty, wernisaże, debaty, spotkania autorskie itd.), jak i aktywności wewnętrznej (próby spektakli, ćwiczenia, warsztaty). Dziś wiemy, że w stosunku do sektora kultury rząd przyjął zasadę first out-last in, a to oznacza, że straty, jakie ponosi ta sfera, należą do najboleśniejszych. W najtrudniejszej sytuacji są wielkie instytucje artystyczne – teatry, opery, filharmonie, które z dnia na dzień straciły przychody z biletów. W przypadku Teatru Muzycznego w Gdyni roczne wpływy z biletów to około 15 mln zł – zaprzestanie grania nawet na miesiąc czy dwa oznacza straty liczone w miliony, drastyczne obniżenie zarobków artystów, brak środków nawet na pokrycie wszystkich kosztów stałych. Rząd pozwala na otwarcie teatrów od 6 czerwca, ale pierwsze wytyczne w ogóle nie uwzględniają specyfiki pracy artystycznej (bliskość aktorów, tancerzy, muzyków używających instrumentów itd.) i spotkały się z miazdzącą krytyką środowiska. Co więcej, sprawa odpowiedzialności za bezpieczeństwo pracowników i publiczności całkowicie zostaje przerzucona na barki dyrektorów instytucji. Rząd narzuca równocześnie ograniczenie widowni o połowę, co w większości instytucji artystycznych generować będzie kolejne straty i pogłębiać deficyt. W dramatycznej sytuacji są nie tylko instytucje, ale również artyści niezależni, niezwiązani na stałe z żadnymi instytucjami, którzy wszystkie dochody stracili z dnia na dzień. Bez konkretnej, szybkiej i realnej pomocy rządu – wychodzącej poza wizerunkowe deklaracje – stracimy bezpowrotnie to, co buduje naszą tożsamość i całą sferę duchową. Sytuacja naprawdę jest krytyczna.

Tak Pomorzanie pomagają innym w czasie epidemii



Aleksandra Chalińska

Ostatnie tygodnie pokazały, jak ważna jest pomoc – od transportu dla chorego, naprawy komputera po lekcje angielskiego czy nocleg dla medyka, który nie chce narażać swoich bliskich na zakażenie COVID-19. W szpitalach przydają się nawet śpiwory i koce. Pomagają zwykli ludzie, duże firmy. Potrafią skrzyknąć się w kilka godzin. Pandemia koronawirusa obudziła w nas wielkie pokłady dobroci i chęci wspierania innych.

Od pierwszych dni pandemii ludzie pomagali, jak mogli. Szuli maseczki ochronne, dowozili posiłki do szpitali, drukowali przyłbice w 3D, organizowali pomoc w zależności od potrzeb. Przykład: kiedy w połowie kwietnia szpital psychiatryczny na Srebrzysku w Gdańsku objęto kwarantanną, personel (prawie 60 osób) dobrowolnie zdecydował się pozostać w szpitalu, by zapewnić ciągłość leczenia. Trzeba więc było pilnie zorganizować możliwość spania i jedzenia. Niemal natychmiast pojawili się chętni, by pomóc w tej trudnej sytuacji.

Spanie i jedzenie – błyskawicznie

W kilka godzin sklep Decathlon Przymorze w Gdańsku przekazał do szpitala śpiwory. – W zasadzie udało się nam zorganizować te śpiwory w godzinę i 10 minut – mówi Aneta Słoma, jedna z inicjatorek akcji Maska dla Medyka i właścicielka firmy FootMedical.

Bardzo szybko na apel o pomoc odpowiedzieli także harcerze z Hufca ZHP w Sopocie, którzy przywieźli do szpitala kołdry, poduszki i koce. Posiłki dla medyków zapewniły fundusze od firmy Skanska Polska i AZS Hotel Galion.

Samorząd Województwa Pomorskiego przekazał prawie 16 tys. zł Spółdzielni Socjalnej Dalba i Fundacji Innowacji Społecznych. To one gotują jedzenie dla pracowników szpitala. Medycy otrzymali także pizzę. Darczyńcy w kilka dni,



Fot. materiały UMWP

Wolontariusze z Fundacji 3maliny szyją maseczki dla pomorskich medyków. W ramach akcji #ngosySZYJĄMASKI3city powstały już tysiące maseczek.

a nawet godzin, zorganizowali kilka tysięcy masek ochronnych, fartuchów, przyłbic i kombinezonów. Do szpitala przywieźli także wodę i płyny do dezynfekcji.

Maski i przyłbice w 3D

W szpitalach, ośrodkach zdrowia i domach pomocy społecznej cały czas brakuje środków ochronnych, w tym masek i przyłbic. Na ich apele szybko odpowiadają darczyńcy. Tak było w przypadku zaprzyjaźnionych firm DAP Gdańsk, Security i przedsiębiorstwa, które chce pozostać anonimowe. – Chcieliśmy po prostu pomóc służbie zdrowia, ponieważ widać gołym okiem, że sytuacja jest trudna. Nie mogliśmy siedzieć

z założonymi rękami – mówi Paweł Jaworski, DAP Gdańsk. – Zebraliśmy pieniądze, kupiliśmy materiał i znajoma firma druku 3D po kosztach wyprodukowała łącznie około 1500 przyłbic. Trafiły do pomorskich szpitali, w tym zakaźnych w Gdańsku i Wejherowie – mówi Jaworski.

Na apele szpitali błyskawicznie odpowiadają też organizatorzy akcji Maska dla Medyka. Zbierają od darczyńców maski do nurkowania marki Decathlon i przerabiają je tak, by służyły medykom leczącym osoby z koronawirusem. Dodrukowują w technologii 3D specjalne adaptery z filtrami, które chronią przed COVID-19. Na Pomorzu maski trafiły m.in. do Pogotowia

Posiłki dla pracowników szpitali przygotowują niemal od początku epidemii kucharze Bistro Dalba w Gdańsku. Jadłodajnia prowadzona jest przez spółdzielnię socjalną, która zatrudnia osoby wykluczone społecznie i niepełnosprawne.



Fot. materiały UMWP



Fot. materiały UMWP

Organizatorzy akcji Maska dla Medyka błyskawicznie organizują maski ochronne dla pracowników szpitali. Przerabiają maski nurkowe w taki sposób, że mogą być wykorzystywane przez medyków leczących osoby chore na COVID-19.

Ratunkowego w Gdańsku, Gdyni i w Sopocie oraz szpitali spółki Copernicus. Organizatorzy akcji w potrzebie wsparli także szpital zakaźny w Gdańsku. – W naszym województwie do szpitali trafiło łącznie już ponad kilkadziesiąt masek nurkowych z odpowiednimi adapterami i filtrami, ale nadal potrzebujemy kolejnych do przerobienia – mówi Aneta Słoma.

18 komputerów do nauki

Kryzys koronawirusa to nie tylko problemy w ochronie zdrowia. Przed olbrzymim wyzwaniem stanęła także edukacja. Chodzi o organizację zdalnych zajęć. Gdy tylko przedstawiciele softwarowej

firmy Jit Team z Gdyni dowiedzieli się, że z trudnościami boryka się wielu uczniów z pomorskich szkół, od razu zorganizowali niezbędny sprzęt. – W tym trudnym czasie, dostęp do Internetu oraz sprawny laptop to dla uczniów szkół podstawa, dlatego niezwłocznie postanowiliśmy działać – opowiada Mariusz Bessman, prezes Zarządu Jit Team. Łącznie, 18 laptopów trafiło do dwóch szkół podstawowych w Wicku i w Debrznie. Komputery uczniom pomorskich szkół przekazują także osoby prywatne.

Wymiana pomocy

Jednym z miejsc, w których spotykają się potrzebujący z niosącymi pomoc, jest

Katarzyna Weremko

dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej

Epidemia koronawirusa obnażyła słabość systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, długotrwale, terminalnie chorych lub w podeszłym wieku. Domy pomocy społecznej czy zakłady opiekuńczo-lecznicze niekiedy stały się wręcz ogniskami zapalnymi COVID-19. Wszystko przez to, że przez lata utrzymywany był model wsparcia osób wymagających szczególnego wsparcia oparty na dużych (nawet kilkusetosobowych!) zakładach opieki, które nie były przystosowane na tego typu zagrożenia. Model ten obciążony jest poważnymi wadami kadrowymi czy finansowymi. Brakuje m.in. chętnych do pracy w tego typu placówkach. Ale nie tylko. Skala potrzeb w DPS-ach, ZOL-ach czy hospicjach jest ogromna, a pomoc ze strony rządu jest niewystarczająca. Dlatego tak ważnym elementem wsparcia dla tych placówek w czasie epidemii jest pomoc samorządów czy organizacji pozarządowych. Przykładem tej pomocy jest np. projekt Pomorskie SOS, dzięki któremu placówki całodobowe mogą otrzymać granty na zakup potrzebnych środków ochrony.

facebookowa grupa „Widziałna Ręka Trójmiasta”. Powstała dwa miesiące temu i należy do niej już ponad 23 tys. osób, które wyprowadzą psa, zawiozą starszą osobę na badania i pomogą odrobić lekcje. Zasady działania są proste, a wszelkie oferty pomocy bezpłatne. Można tu odnaleźć wsparcie psychologiczne i zwykłe porady, jak sobie poradzić w trudnych, życiowych sytuacjach związanych z pandemią. Są oferty pracy i wsparcie prawnicze. Wolontariusze robią zakupy dla seniorów i osób na kwarantannie jako tzw. Dobrośnosze. Spraw jest naprawdę wiele, ale większość z nich znajduje dobre zakończenie. Czasem nawet w kilka minut.

Edukacja zdalna – w dobrym teamie łatwiej



Marcin Szumny

Konieczność nagłego przejścia na nauczanie zdalne była wyzwaniem zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów. Początkowo zajęcia realizowane były z użyciem różnych programów i aplikacji powszechnie dostępnych lub zakupionych przez szkoły. W połowie maja ruszył jednak Projekt Pomorska Przyjazna Szkoła Zdalna, dzięki któremu pomorskie szkoły będą mogły bezpłatnie korzystać z programów pakietu Microsoft Office 365 wraz z aplikacją Teams.

Z badań przeprowadzonych na początku pandemii przez wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli wynika, że ponad 66 proc. nauczycieli nie czuło się przygotowanymi do realizacji edukacji zdalnej. Jednocześnie, około 75 proc. z nich używało jedynie e-dziennika oraz poczty e-mail jako narzędzi edukacji zdalnej. Innymi słowy – zdalne nauczanie polegało głównie na przysyłaniu uczniom materiałów i zadań do samodzielnej pracy.

Technologia i wsparcie – gratis

Sytuację w naszym regionie zmieniło porozumienie Zarządu Województwa z firmą T-Systems Polska sp. z o.o., dotyczące realizacji projektu Pomorska Przyjazna Szkoła Zdalna. W ramach tego porozumienia spółka T-Systems bezpłatnie udostępnia programy pakietu Microsoft Office 365 wraz z aplikacją Teams do zdalnego kształcenia zainteresowanym szkołom województwa pomorskiego. Ze wsparcia mogą więc skorzystać wszyscy uczniowie, bez względu na miejsce zamieszkania czy możliwości finansowe.



Fot. Aleksander Olszak

Podpisanie porozumienia o współpracy miało nietypowy charakter, bo odbyło się podczas wideokonferencji. Samorząd Województwa Pomorskiego reprezentowali w urzędzie w Gdańsku marszałkowie Mieczysław Struk i Józef Sarnowski, zaś T-Systems Polska – prezes wrocławskiej firmy Mariusz Chochołek.

– Zależało nam na tym, aby w projekt zaangażowały się szkoły z małych miejscowości i wsi, które mają problemy ze zdalną nauką i dostępem do odpowiednich narzędzi – mówi Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Team użytkowników Teams rośnie

Realizacją projektu ze strony pomorskiego samorządu

zajmują się wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Pomorska Przyjazna Szkoła Zdalna cieszy się dużym zainteresowaniem. Do końca maja 2020 r. zgłosiło się do programu około 210 szkół i prawie 6500 nauczycieli z naszego regionu. Bezpłatnie zostały im udostępnione programy i aplikacje komputerowe.

– W tej grupie ponad 60 proc. szkół korzysta już z oferowanych w ramach porozumienia programów i aplikacji, jednak nadal potrzebują wsparcia zarówno w zakresie ich obsługi technicznej, jak i metodyki zdalnego nauczania – tłumaczy dyrektor Krawiec.

Projekt jest otwarty

Pozostałe szkoły korzystają z innych lub nie korzystają z żadnych dostępnych narzędzi do edukacji zdalnej. – Takie szkoły oczywiście również będą objęte wsparciem przez wojewódzkie placówki doskonalenia nauczycieli oraz firmę T-Systems Polska – zapewnia dyrektor Krawiec. – W dalszym ciągu zapraszamy wszystkie zainteresowane szkoły do zgłaszania się do projektu – dodaje.

POMORSKA GOSPODARKA W OBLICZU PANDEMII



Ludwik Szakiel

Dane opublikowane w maju przez Komisję Europejską i Eurostat nie pozostawiają złudzeń: Polska nie będzie już zieloną wyspą Europy.

Choć skutki koronakryzysu w naszym kraju obecnie są mniej bolesne niż w większości innych państw wspólnoty, to prognozy na następny rok są już mniej optymistyczne. Czeka nas dwukrotnie większy niż średnio w Unii wzrost inflacji, znacznie powolniejszy wzrost zatrudnienia oraz spadek inwestycji.

Czy największa od ponad dwudziestu lat recesja dotknie pomorską gospodarkę równie mocno, jak pozostałe regiony polskie? Wiele wskazuje na to, że zróżnicowanie sektorowe, które cechuje Pomorze, czyni nasze województwo bardziej odporne na wstrząsy.

Według Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, ocena bieżącej sytuacji gospodarczej przez pomorskich przedsiębiorców w większości branż była bardziej optymistyczna na tle kraju. Wyższa wartość wskaźnika dotyczyła przetwórstwa przemysłowego (+8,1), informacji i komunikacji (+28,3),

a największa różnica – zakwaterowania i usług gastronomicznych (+38,5). Prawdopodobnie wynika to z faktu, że Pomorze nie przestało być główną destynacją turystyczną w Polsce. Niestety, niektóre branże w Pomorskiem znacznie boleśniej odczuły skutki kryzysu. Najgorsze prognozy dotyczą sektora transportu i gospodarki magazynowej, co jest związane z prawie całkowitym zahamowaniem dostaw z Chin, które opowiadają za 45 proc. dochodów całego sektora logistyki na świecie. Pomorskie firmy transportowe i porty morskie odnotowują straty, gdyż ich obroty uzależnione są od wymiany handlowej z Azją. Duże straty notują przewozy pasażerskie, np. gdańskie lotnisko miało w marcu spadek liczby podróżujących o 59,8 proc. z powodu ograniczeń związanych z pandemią.

Skutki kryzysu są szczególnie widoczne na przykładzie przychodów samorządów: wpływy z podatków PIT oraz CIT były w kwietniu z reguły ponaddwukrotnie mniejsze niż w zeszłym roku, a w samym Gdańsku ten spadek w przypadku CIT był 10-krotny – z 39 mln do 3,6 mln złotych.

Najbardziej ucierpiał z powodu kryzysu mikro- i małe przedsiębiorstwa, o czym świadczy gwałtowny przyrost wniosków o zawieszenie działalności. Kłopoty przedsiębiorstw przekładają się na sytuację na rynku pracy: już we wszystkich powiatach województwa odnotowano wzrost bezrobocia, a także znaczny spadek ofert zatrudnienia.

Autor jest zastępcą dyrektora Departamentu Rozwoju Gospodarczego UMWP

Adam Krawiec
dyrektor Departamentu
Edukacji i Sportu
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Pomorskiego

Kształcenie zdalne, do którego zarówno uczniowie jak i nauczyciele musieli przystąpić niejako „z marszu”, okazało się niezwykle trudnym wyzwaniem. Przede wszystkim dlatego, że Ministerstwo Edukacji nie zadbało o to, by uczniowie i nauczyciele byli wyposażeni w sprzęt komputerowy i dostęp do internetu. W naszym województwie do szkół i placówek oświatowych uczęszcza niemal 300 000 uczniów, których uczy blisko 25 000 nauczycieli. Tymczasem zabezpieczona przez rząd pula pieniędzy z programu Polska Cyfrowa – przy oszczędnej kalkulacji – pozwala na zakup średnio 4650 laptopów na województwo. Czyli liczby odpowiedniej dla zaledwie 4-5 dużych pomorskich szkół. Druga kwestia to brak przygotowania do zdalnego nauczania i wsparcia ze strony ministerstwa dla nauczycieli. Z badania, w którym tuż po wybuchu pandemii wzięło udział 1500 pomorskich nauczycieli wynika, że 66,5 proc. z nich nie czuło się przygotowanych do zdalnego kształcenia.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

30 lat samorządu terytorialnego w Polsce



Mieczysław Struk

Marszałek Województwa
Pomorskiego

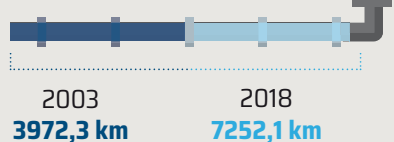
Obchodzone w tym roku 30-lecie samorządu terytorialnego w Polsce to znakomita okazja, żeby podsumować minione dekady, które były naprawdę czasem wielkiej pracy wykonanej przez wspólnoty lokalne. Pamiętamy trudne początki – wszystko, co wiązało się z samorządnością, było dla nas nowe i nie wiedzieliśmy, jak sprawdzi się w praktyce. Dziś nikt nie wyobraża sobie Polski bez samorządów, które są najbliższymi ludźmi, najlepiej rozwiązującymi ich problemy, inwestując zgodnie z własną, a nie narzuconą polityką rozwoju.

Na Pomorzu, gdzie samorządność traktujemy jako wyzwanie i zobowiązanie wobec mieszkańców naszych małych ojczyzn, mamy szczególnie powody do dumy. I nawet w tym trudnym dla nas czasie izolacji społecznej i problemów gospodarczych zdajemy sobie sprawę, że w dużej mierze to na barkach samorządów spocznie ciężar przezwyciężenia kryzysu. Tam gdzie wspólnoty lokalne i regionalne okazały się zdeterminowane, wykażą się wzajemnym wsparciem i dużym kapitałem społecznym, tam przetrwanie trudnych czasów będzie łatwiejsze.

DŁUGOŚĆ CZYNNEJ SIECI KANALIZACYJNEJ



SIEĆ GAZOWA W KM



LICZBA PASAŻERÓW OBSŁUŻONYCH NA GDANSKIM LOTNISKU (TYS. OSÓB ROCZNIE)



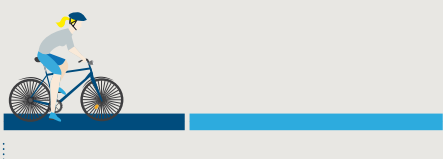
Rok	Liczba pasażerów (tys. osób rocznie)
1999	236,6
2018	4 882,6

LICZBA MIEJSC W PRZEDSZKOLACH



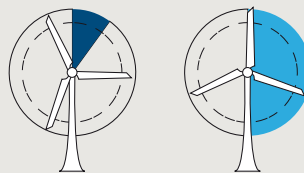
= 10 000 miejsc

DŁUGOŚĆ ŚCIEŻEK ROWEROWYCH



Rok	Długość (km)
2011	494
2018	1 243

UDZIAŁ ENERGII ODNAWIALNEJ W PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ OGÓŁEM



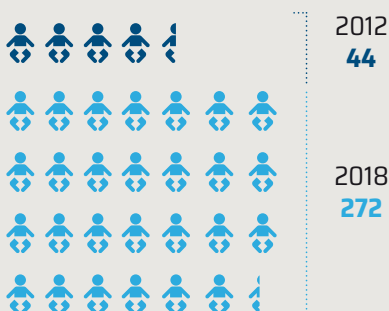
Rok	Udział (%)
2005	10,7%
2018	50,1%

PRZECIĘTNA DALSZA DŁUGOŚĆ ŻYCIA (W LATACH)



Rok	68,5	76,3
2018	74,7	81,9

LICZBA ŻŁOBKÓW, ODDZIAŁÓW ŻŁOBKOWYCH I KLUBÓW DZIECIĘCYCH

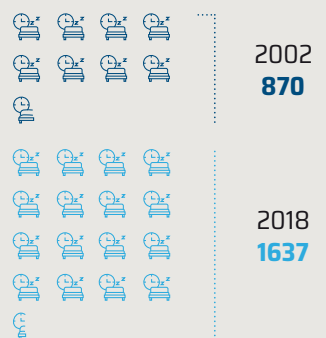


= 10 placówek

ZBUDOWANE OBWODNICE MIAST



TURYSTYCZNE OBIEKTY NOCLEGOWE



= 100 placówek